

czwartek, 12.03.2020

## PO CO KATECHEZY PRZEDMAŁŻEŃSKIE?

Przy codziennym życiu małżeńskim taka sama hierarchia wartości jest rzeczą podstawową. Inaczej można potem nie mieć szans na zgodne podejmowanie decyzji, np. co do gospodarowania czasem, wydawania pieniędzy, rodzaju wykonywanej pracy.

Wzajemne poznanie jest bardzo ważne, pozwala często uniknąć błędów, do których jednak bardzo często dochodzi. Najbardziej podstawowe błędy to:

zbytne zafascynowanie samą atrakcyjnością fizyczną; ślub nie z miłości, ale ze współczucia (np. w wypadku zaistniałej już ciąży); brak dostatecznego poznania, się przed ślubem (np. za mało głębokiej i szczerzej rozmowy, spotkania się w sytuacjach normalnego życia); brak samodzielności społecznej (np. zbyt młody wiek, niezdolność do samodzielnego utrzymywania się po ślubie).

Przygotowanie do małżeństwa jest bardzo ważne. Dlaczego? Czy można uznać za normalnego człowieka, który by ośmielił się twierdzić, że niepotrzebne jest przygotowanie do ważnych funkcji i zawodów, jakie ludzie podejmują w życiu społecznym. Weźmy na przykład pod uwagę zawód pilota samolotu pasażerskiego. Kto odważyłby się wsiąść do samolotu, jeśli wiedziałby, że pilot nie jest kompetentnie przygotowany? Czy roztropną byłoby rzeczą zgodzić się na operację np. wyrostka robaczkowego wiedząc, że lekarz który ma operować nie posiada klinicznego przygotowania, nigdy nie asystował przy operacji, a zawsze miał same tróje z praktyki, zaś teorie zdawał na ściągach? Na pewno nie. O ileż ważniejsze jest przygotowanie do tak ważnego odcinka ludzkiego życia, jakim jest małżeństwo i złączona z nim perspektywa wychowania dzieci. Przecież wszyscy się z tym zgodzimy, że jest to niezwykle ważna i odpowiedzialna sprawa, która wymaga dobrego przygotowania. Trzeba też pamiętać, że małżeństwo, czyli związek mężczyzny i kobiety odzwierciedla obraz Boży w człowieku jako w członku tej wspólnoty.

### ***b) rozwój nauk psychologicznych i pedagogicznych.***

W ramach naszych katechez będziemy korzystać z takich nauk, jak psychologia i pedagogika, które umożliwią nam pogłębienie wiadomości na temat małżeństwa i rodziny. „Nauki psychologiczne wszelkiego typu dają dziś bardzo wiele nowego światła na niewyobrażalne dotąd bogactwa materiałów naukowych dotyczących np. psychologii prenatalnej, poradnictwa matek w stanie błogostawionym, poradnictwa proaborcyjnego”. Natomiast nauki pedagogiczne pozwolą nam m.in. odkryć dojrzałość do małżeństwa, pomogą wybrać odpowiedniego współmałżonka, radzić sobie podczas wielu konfliktów, które nie należą do rzadkości w związkach małżeńskich, wskażą sposoby wychowania dzieci itp.

Te wspólne rozważania pozwolą może niejednemu uniknąć rozczarowania, które obrazuje taki dowcip:

W pewnej szkole połączono wywiadówkę z prelekcją dla rodziców. Prelegent w ferworze porównał młodych małżonków do dwóch okrętów, które wypłynęły z portu swej młodości na wspólny rejs po falach morza. Jeden z obecnych na sali słuchaczy powiedział do sąsiada:

– Tak, ale mnie przypadł do wspólnego rejsu okręt wojenny.

Jednym z pierwszych kroków na drodze wzajemnego poznawania się i zapobiegania błędom jest dalszy rozwój własnej osobowości. Trzeba uczyć się odpowiadać na najbardziej podstawowe pytania: Kim jestem? Po co ja jako chrześcijanin żyję na świecie?

Jestem człowiekiem, którego stworzył Bóg na swój obraz i podobieństwo. Stworzył mnie z miłości po to, abym był uczestnikiem w Jego dobrach. Każdy bez wyjątku człowiek został zaproszony do udziału w szczęściu Stwórcy. Celem naszego życia jest to, by współpracować z Bogiem nad urzeczywistnieniem Jego planu miłości względem mnie samego i ludzi, inaczej mówiąc, by pracować razem z Bogiem w Jego dziele stwórczym i zbawczym. Co to znaczy? Każdy chrześcijanin jest powołany do świadczenia o Chrystusie w dzisiejszym świecie, do współodpowiedzialności za zbawienie innych ludzi. Osobisty wszechstronny rozwój, przyczynianie się do powszechnego postępu i składania świadectwa Bogu – to główne zadanie chrześcijanina, a zatem do każdego z nas.

## **2. Katechezy przedmałżeńskie – twórcza praca nad przyszłością rodziny.**

### **a) pogłębianie znajomości celów małżeństwa i rodziny**

Narzeczeństwo to czas pogłębiania wiedzy na temat małżeństwa i rodziny. Do głównych celów małżeństwa i rodziny należy:

wspólna miłość, której jedni wyraża się przez wierność i nierozzerwalność; zrodzenie i wychowanie potomstwa.

Czas narzeczeństwa jest jednym z etapów, na którym można wypracować wzajemnie obraz prawdziwej miłości. Czas narzeczeństwa to czas, w którym powinna kształtować się postawa wzajemnej ofiarnej miłości. To także czas wypracowywania modelu zdrowej religijności, która potem towarzyszyła będzie w małżeństwie i rodzinie. Narzeczeństwo dobrze pojęte jest szkołą władania nad sobą, opanowywania popędów i poruszeń zmysłowych.

### **b) nawiązywanie więzi duchowych w okresie narzeczeństwa**

W narzeczeństwie, które powinno stać się duchową wspólnotą dwojga kochających się ludzi, należy prowadzić szereg rozmów na zasadnicze tematy, między innymi na temat treści przysięgi małżeńskiej, potomstwa, obowiązków względem innych zwłaszcza rodziców, a także ukształtowania przyszłego domu.

Wierność jest bardzo ważna już w okresie narzeczeństwa. Wyobraźmy sobie taką sytuację: chodzisz ze swoją dziewczyną, a gdzieś żyje teraz twoja przyszła żona. Ona chodzi obecnie z innym chłopakiem, ty możesz jej nawet jeszcze nie znać. Gdybyś miał możliwość obserwowania tamtego związku, jaki stopień poufności u tamtych dwojga nie wzbudziłby twoich zastrzeżeń? Kiedy SZCZERZE sobie na to odpowiesz – masz gotowy wzór, na ile sam powinieneś szanować obecną twą dziewczynę? Szanuj ją tak, jak chciałbyś, aby tamten chłopak szanował twoją przyszłą żonę!

W przyszłym zaś pożyciu małżeńskim nie popadaj w drugą {krajność} gdyż jak mówi święty Ambroży:

Nie jesteś jej panem, lecz mężem,

nie służącą otrzymałeś, ale żonę.

Odpląć życzliwością za życzliwość,

miłość wynagrodź miłością.

Małżeństwo ze swej natury jest skierowane do tego, by we wspólnocie miłości doszło do zrodzenia i wychowania potomstwa. Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa i przynoszą rodzicom najwięcej dobra. Prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierza do tego, żeby małżonkowie, nie pomijając innych (pozostałych) celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę.

## **3. Radość z dojrzałego przygotowania do małżeństwa.**

### **a) Hymn o miłości św. Pawła**

Jak wspominaliśmy już małżeństwo to wspólnota miłości. Najpiękniejszy opis miłości daje nam św. Paweł w Liście do Koryntian. Wsłuchajmy się w fragment tego hymnu:

*„Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku,  
nie unosi się pychą; nie dopuszcza  
się bezwstydu, nie szuka swego,  
nie unosi się gniewem, nie pamięta zło;  
nie cieszy się z niesprawiedliwości,  
lecz współwesołi się z prawdą.  
Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy,  
we wszystkim pokłada nadzieję,  
wszystko przetrzyma.*

*Miłość nigdy nie ustaje.”*

*(1 Kor 13, 4-8)*

Niech dopełnieniem tych słów o miłości św. Pawła będą słowa Ojca świętego Jana Pawła II: „Miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozdzielności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności”.

W naszych katechezach przedmałżeńskich nieustannie towarzyszyć nam będą dwa wzory: Najświętsza Maryja i św. Józef. Święta rodzina jak często nazywamy rodzinę z Nazaretu pierwszym wzorem, który przez katechezy będzie nam towarzyszył. Taki wzór wskazuje na konieczność ducha ofiary, który jest niezbędny dla uświęcenia każdej rodziny.

Wzajemna miłość Matki Bożej i św. Józefa wzrastała poprzez wspólne budowanie rodziny, przez wypełnianie zadania, które Bóg im obojgu powierzył, poprzez owe „wspólne patrzenie w tym samym kierunku”. Rosta także poprzez wstrzeźliwość, tego bowiem wymagało ich konkretne, wyjątkowe powołanie, jakim było urodzenie Chrystusa w rodzinie i doprowadzenie Go do dojrzałości Jego mesjańskiego zadania. Tylko dawni, naiwni ludzie przedstawiali św. Józefa jako staruszka. Dziś przyjmujemy, że był to człowiek młody i pełny sił, bo jemu Bóg powierzył odpowiedzialność za najważniejszą w dziejach świata rodzinę i uczynił go wzorem mężczyzny: prawdziwie – a nie egoistycznie – kochającego męża i ojca; przecież Jezus nazywał go ojcem.

Każdy związek małżeński dwojga ludzi jest powołaniem i każdemu Bóg wyznaczył określone. Jemu tylko wiadome, zadanie. Oczywiście dla większości małżeństw jest to zrodzenie i wychowanie wspólnych dzieci, ale także – a może przede wszystkim – rozwój wzajemnej miłości, która promieniuje na otoczenie i w ogóle na świat czyniąc go bardziej Chrystusowym. Rozwój ten dokonuje się przez całe życie. Owa rozwijająca się wspólnota miłości nie wyklucza wcale istnienia odrębnych terenów pracy męża i żony, oczywiście pod warunkiem, że takiej wspólnoty nie tylko nie burzą, ale w jakimś węższym lub szerszym sensie są jej podporządkowane. Pisarz francuski o bardzo głębokim mistycznym wycuciu – Antoine de Saint-Exupery, a w dodatku pionier XX-wiecznego lotnictwa pisał: „Miłość nie polega na wzajemnym wpatrywaniu się w siebie, ale na wspólnym patrzeniu w tym samym

kierunku”. Związek fizyczny pełni tu rolę bardzo ważną, ale służebną; jeśli staje się celem głównym, to nie tylko odchodzimy od chrześcijaństwa, ale gubimy istotę miłości. Więcej – rozwój prawdziwej miłości musi przechodzić przez okresy współżycia i okresy wstrzemięźliwości, czy to ze względu na chorobę, czy oddalenie, czy regulację poczęć. Tzw. naturalna regulacja poczęć wymaga panowania nad sobą i okresów abstynencji; na tym między innymi polega jej głęboki ludzki i chrześcijański sens. Miłość nie równa się współżyciu fizycznemu, czasem objawia się i rośnie właśnie poprzez wstrzemięźliwość, bo seks w małżeństwie, którego piękna i roli nie zamierzamy wcale kwestionować, pełni – powtórzmy to raz jeszcze – rolę służebną. W przeciwnym razie mamy do czynienia ze zboczeniem i zwyrodnieniem, które niszczy uczucia i rozbija rodziny.

*Artykuł opracował:*

*Tomasz Dawid*